

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.  
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.  
Redaktor przyjmuje od g. 1—3 po poł. Administracja  
otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosz. i przesyłką 100000 mk.  
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetr. przed tekstem 4000 mk.  
w tekście 5000 mk., za tekstem 1500 mk.—W numerach świą-  
tecznych oraz z prowincji o 25% drożej.  
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

## Bracia Jabłkowski

Wilno-Mickiewicza 18.

Artykuły podróżne: **KUFRY, WALIZKI, PUDEŁKA.**  
**KRZESŁA, FOTELE, STOŁY, SZAFY,**  
**ŁÓŻKA ŻELAZNE i POŁOWE,**  
**WÓZKI DZIECINNE, UMYWALKI.**

W środę o g. 2 m. 30 na boisku sportowym na Pióromoncie  
**ROZEGRA MATCH**  
**Reprez. Polski — Reprez. Wilna.**

**OTRZYMANO** niedużą partję konserw rybnych  
**L. W. GEGINGIERA z Rygi.**

Dowiedzieć się Mostowa Nr. 9 m. 24. Tel. Nr. 840 od 8—10 rano i od 4—5 po poł.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Kandydatura Skirmunta do Rady Ligi Narodów.

Dzienniki genewskie donoszą, że wobec opróżnienia 2 foteli w Radzie Ligi Narodów, do jednego z nich pretenduje Benesz, który rozwija niesłychanie energiczną akcję propagandową na swoją korzyść. Porusza on niebo i ziemię, nie żałuje żadnych obietnic i ustępstw byle uzyskać najwięcej głosów.

Akcja polska natomiast jest mniej hałaśliwa, nie ucieka się do nielojalnych metod walki i z tego względu odbywa się pod hasłem kandydatury niekonkurencyjnej wobec Benesza, lecz równorzędnej.

W kołach francuskich Genewy utrzymują, że szanse Skirmunta są bardzo poważne i jeżeli ma on za sobą istotnie tak jednomyślną opinię w Polsce, jaką ma Benesz w Czechosłowacji, to szanse byłyby jeszcze większe.

### O wcześniejsze zwołanie Sejmu.

Przemi klubów lewicowych Thugutt, Barlicki i Dąbaki, zwrócili się do marsz. Sejmu z listem, żądającym wcześniejszego zwołania Sejmu. Naczelnik kancelarii sejmowej p. Pomykański otrzymał od marsz. Rataja z Krynicy list, w którym marszałek wyraża gotowość zwołania na 25 b. m. kowekt senjorów, a nawet Sejmu, o ileby zachodziła tego potrzeba. W tym samym liście marszałek prosi kancelarię o przysłanie mu do Krynicy wykazu niezalatwionych spraw.

### Spadek akcyj.

Na wczorajszej giełdzie zaznaczyła się w dalszym ciągu zniżka akcyj.

### Kanclerz austriacki w Warszawie.

WARSZAWA, 17.IX. (Pat.) Kanclerz Seipel po odprawieniu mszy w kościele pokarmeliickim udał się w towarzystwie ministra Gruenbergera do ministerstwa spraw zagranicznych dla złożenia wizyty min. Seydzie i zabawił tam prawie godzinę. O godzinie 12 kanclerz wraz z ministrem Gruenbergerem był u prezesa ministrów Witosy. O godz. 13 min. 30 wydał minister Seyda w Hotelu Europejskim śniadanie na cześć gości austriackich. Na śniadaniu obecni byli między innymi prezes Rady Ministrów Witos i minister Gościcki. O godz. 16 kanclerz Seipel i min. Gruenberger udali się do Belwederu, gdzie powitał ich szef protokołu i wprowadził do prezydenta Rzeczypospolitej. Posłuchanie trwało czas

dłuższy. Następnie ks. Seipel udał się do swych apartamentów w Brystolu, gdzie przyjął wizytę kardynała Kakowskiego. Po wizycie kardynała przybyli szef protokołu Przewdziecki i jego zastępca celem wręczenia orderu i odznaczeń nadanych członkom delegacji austriackiej. W pauzach między konferencjami goście austriaccy zwiedzali miasto. O godz. 20 prezes ministrów Witos wydał obiad na cześć kanclerza Seipela i min. Gruenbergera. Premier wygłosił mowę, na którą odpowiedział kanclerz Seipel. Po obiedzie miał miejsce raut z udziałem ciała dyplomatycznego, przedstawicieli świata politycznego, nauki i prasy oraz generalicji.

WARSZAWA, 17.IX. (Pat.) Na

obiedzie wydanym na cześć kanclerza Seipela prezydent ministrów Witos wygłosił przemówienie, w którym zapewniając go o uczuciach przyjaźni narodu i rządu w stosunku do republiki austriackiej i narodu austriackiego, wyraził ufność, że stosunki między obu państwami, jak również wymiana dóbr kulturalnych spotęguje wzajemne zbliżenie. Prezydent ministrów wznosił toast na cześć republiki austriackiej i jej prezydenta oraz przedstawicieli przybywających w Warszawie.

WARSZAWA, 17.IX. (Pat.) W odpowiedzi na przemówienie prezesa Rady Ministrów Witosy, kanclerz Seipel wyraził gorące podziękowanie za przyjęcie jakiego doznał i oświadczył, iż sympatje Austrii dla Polski są szczerze i starodawne. Równocześnie położył geograficznego obu krajów oraz pokrewna kultura stwarzają naturalny węzeł między Austrią a Pol-

ską i uwidoczniają się w fakcie, że niema politycznych różnic między obiema republikami. Oba kraje dążą także pod względem ekonomicznym do jednego celu, można więc mieć nadzieję, że obecnie stosunki coraz więcej się rozwijają i zacieśniają. Rozwinięcie takich stosunków służyć będzie tylko sprawie pokoju. Kanclerz wznosił toast na cześć prezydenta Rzeczypospolitej i rozkwit narodu polskiego oraz za zdrowie prezydenta ministrów i wszystkich ministrów. Po obiedzie odbył się raut, który przeciągnął się do późnoy wśród miłego nastroju.

WARSZAWA, 16.IX. (Pat.) Na wczorajszym przyjęciu u prezesa Rady Ministrów min. Gruenberger oraz Post pojawili się w inaygnach nadanej świeżo „Wielkiej wstęgi Polski Odrodzonej“, zaś pp. Peter Schueller i Junkar w odznakach komandorji tegoż orderu z gwiazdami.

### Przewrót w Hiszpanji.

MADRYT, 17.IX. (Pat.) Król podpisał dekret rozwiązujący parlament.

MADRYT, 18 IX. (Pat.) Ukazał się dekret, zawieszający gwarancje kon-

stytucyjne w Hiszpanji.

PARYŻ, 18.IX. (Pat.) Wedle informacji, otrzymanych od przybyłych z Hiszpanji podróżnych, aresztowano tam ministrów byłego gabinetu.

### Znowu katastrofa żywiołowa w Japonji.

PARYŻ, 17.IX. (Pat.) „Matin“ donosi, iż na podstawie informacji angielskich cyklon nawiedził wybrze-

że Japonji i zburzył miasto Toto, powodując śmierć 5 tys. ludzi. Straty materialne są znaczne.

### Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 18-go wrzesnia 1923 r.

Czeki i wpłaty: Londyn 1.400.000—1.380.000—1.380.000.

Listy zastawne i papiery wartościowe L. Z. Wileń. Banku Ziem. — 735.000.

8% Państw. Pożyczka Złota 33.500—33.500.

WARSZAWA, 18.IX. (Pat.) Dolar 290000—280000—282500, Berlin 0.00122—0.00120, Paryż 16450—16600—16300.

GDANSK, 18 IX. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z dnia 18.IX. Marka polska 74812—75188 Przekazy: Warszawa: 69825—70175, Nowy Jork 199.000.500—200.000.500 Lon-

dyn 997.500.000—1.002.500.000 Poznań 69825—70175.

BERLIN, 18.IX. (Pat.) Od wczoraj na giełdzie panuje panika. Dolar przekroczył 220 milionów. Z Nowego Jorku donoszą, iż nie dokonywano tam podobno żadnych transakcji w markach niemieckich. Wczorajszy oficjalny kurs marki jest tylko teoretyczny.

### Kurs bonów złotych.

WARSZAWA, 18.IX. (A. W.) W myśl rozporządzenia Ministra Skarbu kurs bonów złotych z dniem 18 b. m. wynosi 45.000 mk.

### Pieniądze gdańskie.

GDANSK, 17.IX. (Pat.) W najbliższy piątek przemysł gdański wyda własne pieniądze tak zw. czeki przemysłowe.

# Polityka polska na kresach.

Niejednokrotnie na łamach naszego pisma zwracaliśmy uwagę na fatalny stan naszej gospodarki na kresach, na błędy administracji i brak konsekwentnej, po myśli interesu narodowego polskiego dążącej, linii politycznej. Nienormalne stosunki na wschodzie Rzeczypospolitej są skutkiem chwytającej, a częstokroć wręcz szkodliwej działalności poszczególnych gabinetów, wprowadzania w czyn nieziszczalnych pomysłów federacyjnych i z gruntu fałszywej polityki pozbawionej konsekwentnego programu.

Obecnie po objęciu steru rządów przez polską większość parlamentarną kwestja naprawy stosunków kresowych stała się aktualną.

Zrozumienie niemożliwości utrzymania dotychczasowego stanu rzeczy przeniknęło do kół wpływowych stolicy, co rokuje nadzieje na szybkie a pomyślnie rozwiązanie całokształtu zagadnień kresowych.

Ostatnio dwa pisma stołeczne, zbliżone do sfer rządzących „Rzeczpospolita” i „Gazeta Poranna” umieściły jednocześnie artykuły wstępne, poświęcone sprawom kresowym, które ze względu na żywotność tematu poniżej streszczamy.

„Rzeczpospolita” w następujących słowach odpowiada na pytanie, jaką ma być nasza polityka kresowa:

Przedewszystkiem jasna, wyraźna, świadoma jutra, niezająca wąhań i odchyleń. Za wszelką cenę muszą być naprawione w możliwie najkrótszym czasie błędy polityki dotychczasowej popołnione nieopatrznie na Kresach. Ludność kresowa polska i niepolska musi odzyskać i zrozumieć, że Polska stoi tu mocną stopą, że niema mowy i nie będzie nigdy o cofaniu się stąd i oddaniu tego kraju z powrotem bądź Moskwie, bądź też jakimś nowotworom państwowym bez przyszłości, gwoli mrzonkom federalistycznym.

Dalej, uzasadniając tę odpowiedź, autor artykułu wskazuje na niekorzystną dla nas zmianę w umysłach ludności kresowej.

W pojęciu ludu kresowego pomimo rozbiorów, żywym było poczucie praw Polski do Kresów Wschodnich. Tymczasem władza polska zachowywała się tam, jak obca, jak chwilowy gość. Tworzyli Białorusie i Ukraińcy. Zaczęto nas lekceważyć. Osadnictwo zostało przeprowadzone tak nieumiejętnie, że istnieje obawa o ruszenie się osadników, a samo osadnictwo wzbudziło niechęć do Polski ze strony ludu miejscowego.

I oto pod dobroczynnymi rządami wojewodów, federalistycznie się balamucących, Polak w polciach ludności kresowej powoli stawał się obcym, a Rosjanin, agitujący przeciw Polsce i jej rządowi „swoim”. Te przykry dla nas prawdę musimy sobie nareszcie uświadomić...

Ażby stan ten naprawić, należy przy omyslianiu zarządzeń pamiętać o różnicach kulturalnych zachodzących pomiędzy temi ziemiami a resztą Polski.

Dalej, urzędnik państwowy na Wschodzie nie może być najgorszym w Rzplitej i znoszącym nędzę materialną.

Rząd powinien otoczyć opieką polskość kresową, bo bez niej władza

zawsze będzie się czuła, jak w kraju okupowanym.

W stosunku do ludności niepolskiej polityka rządu musi się stosować do konstytucji i być sprawiedliwą. Szykany winny być tępione bezwzględnie.

„Gazeta Poranna” w artykule p. t. „O linię polityki kresowej” pisze:

Rząd obecny przystąpił do ustalenia polityki państwowej na Kresach. Sądzymy, iż rząd opracuje w pierwszym rzędzie program co do województw wschodnich, gdyż stosunki w tych prowincjach budzą najwięcej niepokoju i najwięcej pozostawiają do życzenia. Najwyższy był czas zająć się na serio Kresami wschodnimi.

Dotychczasowa polityka oficjalna Polski na Kresach wschodnich, albo szła po fałszywych torach, albo też pozbawiona była jasnej, realnej, konsekwentnej myśli.

Mówiąc dalej o mrzonkach federalistycznych „Gaz. Por.” stwierdza, że mrzonki te zaprowadziły... pod Kijów, i spowodowały odwrót.

Widok polskich wojsk, pędzonych przez hordy bolszewickie wstrząsnął psychologizmemi podstawi panowania naszego na Kresach silniej, niż się to przecieźnie myśli. A forsowanie planów ukraińskich i białoruskich nie tylko rozpetło agitatorów, ale zdeorientowało kompletnie administrację polską, która nie wiedziała co ma robić.

Niemniej zgubnym był brak jasnej linii przewodniej w polityce i nieskoordynowanie gąszi administracji niezależnych od M. S. Wewn. z działalnością tego ministerstwa.

„Gaz. Por.” występuje przeciwko zwyczajowi zwalania całej winy na urzędników.

Ośmielamy się twierdzić, iż najlepsi nawet urzędnicy, pozbawieni linii wytycznych z góry, zasypywani sprzecznymi z sobą dyrektywami, marnowali swe zdolności i swą dobrą wolę złuzania Ojczyźnie.

Natomiast co do kierowniczych stanowisk na Kresach „Gaz. Por.” pisze:

Nie przeczyjemy bynajmniej, iż bardzo pożądane są zmiany personalne na wielu wybitnych stanowiskach urzędowych na Kresach. Stanowią one istotny warunek zmiany na lepsze.

Same jednak zmiany personalne bez określenia konsekwentnej linii postępowania będą bezowocne.

Największą stratą, jaką ponieśliśmy na Kresach, jest upadek autorytetu naszej państwowości w masach ruskich i białoruskich.

Nasza tolerancję, wielkie swobody prawne, nasz federalizm, czy brak programu, wytłumaczono sobie, jako oznaki polskiej słabości. A potem — potem przyszło zwycięstwo 16-ki.

W końcu artykuł „Gaz. Por.” dochodzi do następującego wniosku:

Interes Polski wymaga na Kresach wschodnich rządów planowych, silnych i sprawiedliwych. Rządy silne tylko w tym wypadku wywołałyby mogły niezadowolenie, gdyby nie były sprawiedliwe.

Przedewszystkiem jednak — rząd obecny ustalić musi linię wytyczne polityki polskiej na Kresach, do czego już przystąpił. To jest elementarnym warunkiem zmiany na lepsze.

koła polityczne są zdania, iż niedzielne mowy Poincarego nie posunęły naprzód sprawy rokowań francusko-niemieckich, nie przerwały jednak również nawiązanych już nieł. Politycy uważają, że należy oczekiwać wyników konferencji Poincarego z Baldwinem.

**Centrala komunistyczna w Gdańsku.**

GDANSK, 18 IX. (Pat.) „Gazeta Gdańska” donosi, iż agitatorzy bolszewicy utworzyli w Gdańsku centralę pomocy, z której przesyłają do Polski odezwy i pisma komunistyczne sprowadzane z Niemiec.

## o sprawie redukcji nauczycieli.

Kuratorjum okręgu szkolnego wileńskiego nadsyła nam z prośbą o umieszczenie następujący komunikat:

Wobec błędnych informacji, podawanych przez niektóre dzienniki, oraz niezgodnych zupełnie z prawdą wersyj w sprawie przesiedleń nauczycieli m. Wilna na prowincję Kuratorjum Okr. Szk. Wileńskiego komunikuje.

Sprawa redukcji sił nauczycielskich w Wilnie stała się aktualną i głośną już na jesieni ubiegłego roku szk. po zbadaniu stanu rzeczy przez zorganizowane podówczas Kuratorjum Wileńskie. Redukcji wówczas nie przeprowadzono, aby nie przenosić nauczycieli w ciągu roku szk. i bez uprzedzenia; redukcja jednak była przez władze szkolne zapowiedziana na początek obecnego roku szk., o czem informowano zarówno delegacje stowarzyszeń naucz. jak i poszczególnych nauczycieli; podkreślono przytem, iż przeniesieni będą w pierwszym rzędzie najmłodsi. W ciągu ubiegłego roku szkolnego zwalniano tylko niezdatnych zupełnie do pracy lub też takich (11-tu), dla których praca w szkole nie była źródłem utrzymania. Z polecenia Kuratorjum Inspektorat Szkolny oficjalnie wezwał kierowników szkół do pomocy w tej sprawie — chodziło o dobrowolne zgłoszenia na prowincję — w czerweu r. b. Zgłosiło się dobrowolnie w ostatnich dniach sierpnia a więc już po zarządzeniu przesiedleń z urzędu trzech kandydatów. Liczbowa nadmiar sił nauczycielskich mógł być ustalony dopiero w sierpniu, ponieważ tam, gdzie niema obowiązku szkolnego, a tak jest w Wilnie, liczbę nauczycieli (licząc zgodnie z obowiązującą ustawą po 40 ro dzieci na jednego nauczyciela) ustala liczba zapisujących się dobrowolnie do szkół dzieci oraz liczba dostarczonych przez gminę pomieszczeń. Ustalenie zaś tego przed ferjami jest niemożliwe. Ostatecznie określono liczbę zbędnych nauczycieli na 161; z powyższego 8 nauczycieli zrezygnowało ze stanowisk (w lipcu), 29 zwolniono jako nienadających się do pracy szkolnej, 90 przesiedlono i 34 pozostawiono jako rezerwę (nie zawsze nauczyciel może mieć 30 godz. lekcyj tygodniowo, nie wszystkie izby pomieszczeń mogą 40-ro dzieci i na wypadek liczniejszych zapisów do szkół).

Komisja kwalifikująca do przesiedlenia, brała pod rozwagę przede wszystkim czas pracy w zawodzie nauczycielskim i obowiązki rodzinne; kwalifikacje naukowe — prócz wyjątkowo wybitnych — oraz wyniki pracy nauczyciela przy przesiedlaniu nie były brane w rachubę, ponieważ: 1) wszędzie jest potrzebny nauczyciel wykwalifikowany, a bodaj na prowincji bardziej jeszcze niż w Wilnie, gdzie szkoły z reguły są wieloklasowe i nauczyciel może znaleźć w każdej chwili pomoc ze strony wizytatorów i kolegów i 2) nie byłoby to przeniesienia karne; wywołała je konieczność uporządkowania pracy [szkolnej w myśl obowiązujących ustaw, oraz względy oszczędnościowe. Koszty przesiedlenia pokrył skarb państwa. O rzekome sprowadzaniu nauczycieli z poza Wilna na miejsce przeniesionych nie władzom szkolnym nie wiadomo. Wyjatek uczyniono dla jednej tylko zawodowej nauczycielki, obciążonej kilkorgiem dzieci (w wieku szkolnym) wdowy po profesorze gimnazjalnym, zmarłym nagle w trakcie translokacji do Wilna.

Efekt finansowy redukcji wynosi dla skarbu państwa, przy obecnych płacach czterysta dziewięćdziesiąt milionów oszczędności miesięcznie.

Z. Gasiński.  
Kurator.

Sprawa o której mówi zamieszczony powyżej komunikat, datuje się od jesieni 1922 roku. Wtedy to ówczesny Inspektor Szkolny m. Wilna p. Monkiewicz, uzupełniał nauczycielstwo szkół powszechnych wileńskich. Wskutek błędnego obliczenia ilości wakansów, p. Monkiewicz zaangażo-

wał o sto z górą sił nauczycielskich ponad potrzebną ilość. Kuratorjum Okręgu (zorganizowane już na wiosnę) spostrzegło błąd p. Monkiewicza dopiero wtedy, kiedy nauczyciele byli już mianowani. Redukcji w ciągu roku, jak stwierdza komunikat, przeprowadzać było nie sposób, zapowiedziano więc redukcję na początku roku szkolnego bieżącego. Narazie poradzono sobie z nadmiarem nauczycieli w ten sposób, że dano poszczególnym nauczycielom niepełną ilość lekcji, zaś reszta obowiązkowych godzin była przeznaczona na kursy uzupełniające dla nauczycieli.

Przeciwko samej redukcji sił nauczycielskich w obecnym roku szkolnym nikt z nauczycieli nie protestował wobec jej oczywistej konieczności.

Obecne pretensje nauczycielstwa do kuratorjum, z których powodu ukazało się szereg artykułów w dziennikach mają inne podłoże.

Chodzi mianowicie o to, że do ostatnich dni sierpnia niewiadomo było, kto będzie zredukowany. Czas za wiadomienia o przesiedleńiu nie jest rzeczą obojętną. Jest wielu nauczycieli związanych z Wilnem z różnych powodów, tacy muszą mieć czas na zlikwidowanie swoich interesów w Wilnie, względnie, w razie niemożności, na wyszukanie innego zajęcia.

Dlatego też nauczycielstwo słusznie mogło się spodziewać sporządzenia listy redukowanych nauczycieli w kwietniu lub w maju. Tymczasem Naczelnik Wydziału szkół powszechnych p. Woźniakowski uczynił to dopiero w końcu sierpnia. Komunikat kuratorjum twierdzi, że ustalenie liczbowego nadmiaru sił nauczycielskich możliwe było dopiero w sierpniu, jest to w sprzeczności pewnej z twierdzeniem poprzednim, że sprawa redukcji była aktualna już rok temu. Komunikat używa argumentu, że ilość szkół w Wilnie nie mogła być ustalona wcześniej, gdyż niewiadomo było ile dzieci się zapisze na bieżący rok szkolny. Argument ten nie wytrzymuje krytyki z następujących względów: 1) wiadomo ze statystyki, że w tej dziedzinie gwałtownych skoków nie bywa, może być tylko nieznaczne zmniejszenie, lub zwiększenie; 2) Maksymalna ilość szkół w Wilnie jest uzależniona od ilości lokali, ilość lokali szkolnych jest stała, a więc można było określić maksymalną ilość ewentualnie potrzebnych nauczycieli, a tem samem możliwym było określenie minimum koniecznej redukcji.

To właśnie zażalenie przez Kuratorjum obowiązku względem lekko myśląco zaangażowanych nauczycieli stanowi istotę całej sprawy.

S. Kz.

## Z prasy żydowskiej.

Przed paru dniami na łamach naszego pisma był omawiany w dwóch artykułach projekt utworzenia państwa żydowskiego z części terytorjum Białorusi sowieckiej. W artykułach tych plan utworzenia takiego państwa jest uważany za pierwszy krok w kierunku dążenia żydów do utworzenia państwa żydowskiego na terytorjum dawnego W. Księstwa Litewskiego z Wilnem, jako nową Jerozolimą.

Jest rzeczą naturalną, że artykuły te nie mogły być pominięte przez prasę żydowską milczeniem. Spodziewaliśmy się zaprzeczenia lub potwierdzenia wywodów naszego pisma.

Tymczasem niema ani jednego, ani drugiego. Z dwóch żydowskich dzienników wileńskich „Tog” pomija sprawę milczeniem, zaś „Unzer Frajnd” streszcza dokładnie obydwa artykuły, lecz zamiast rzeczowych uwag, daje jako komentarz płaskie i tanie dowcipy na temat „Czy Jan Obat jest antysemita”.

Widocznie rzeczowe rozważanie kwestji poruszonych w artykułach naszego pisma doprowadziłoby żydów do ujawnienia kolizji między ich dążeniami, a ich obowiązkami równoprawnionych obywateli Rzeczypospolitej Polskiej.

## Dzień polityczny.

Spotkanie premierów.

LONDYN, 18 IX. (Pat.) Premier Baldwin z małżonką opuszczają jutro Aix les Bains, udając się do Paryża, gdzie zabawią dwa do trzech dni. W czasie swego pobytu w Paryżu Baldwin odwiedzi ambasadora angielskiego i niewątpliwie złoży wizytę premierowi Poincaremu. Będzie to pierwsze spotkanie obydwu premierów.

**Wrażenie przemówień Poincarego w niemieckich kofach politycznych.**

BERLIN, 18 IX. (Pat.) Tutajsze

## Zjazd Związku Miast Polskich w Katowicach w dn. 8 i 9 września 1923 r.

(Od własnego korespondenta).

### II.

Z pośród sekcji wybieram skarbową, uważając że bez dobrych finansów wszystkie projektowane ulepszenia życia miast pozostaną w sferze marzeń.

Posiedzenia sekcji odbywają się w gmachu Magistratu. W sekcji skarbowej prezyduje dr. Zieliński. Udział członków około 200 osób.

Praca w sekcjach trwa do godz. 7-ej, poczem spieszymy się przebrać do teatru i na raut do Województwa.

Teatr udekorowany chorągiewami o barwach narodowych. Na otwarcie sezonu dają „Kościuszkę pod Raławicami.“ Teatr wypełniony po brzegi. Po każdym akcie długo niemiłkające oklaski. Zespół artystów dobry.

Przed rozpoczęciem przedstawienia orkiestra wykonuje Hymn narodowy i Rotę, którą publiczność stojąc śpiewa razem z orkiestrą.

Raut w salach Województwa zgromadził około 600 osób. Sala udekorowana zielenią, honorową służbę pełnią członkowie straży ochotniczych, które posiada miasto i każda kopalnia lub fabryka. Przy dźwiękach orkiestry w sali balowej młodzież rozpoczyna tańce. W sąsiednich licznych pokojach zbierają się członkowie zjazdu. Następuje wzajemne poznanie się i sympatyczna pogawędka. Roznoszą obficie przekąski i napoje. Zebranie trwało do późnej nocy i rozechodziliśmy się z miłym uczuciem doznanej prawdziwie polskiej gościnności.

Na drugi dzień Zjazdu praca w sekcjach od 9 do 1-ej, a od trzeciej plenarne posiedzenie Zjazdu i głosowanie wniosków sekcji. Jako główne wnioski Zjazd uchwalił wnioski sek. skarb.: Prosić rząd o tańszy kredyt dla miast, bez wymagania drogiego zryba bankowego, przede wszystkim miastom należnej części podatku od przemysłu i handlu.

Wezwać członków komisji określającej podatek od przemysłu i handlu do sumiennej pracy, gdyż na tym podatku, który ma przynieść Państwu przypuszczalnie około 130 milionów franków Rząd ma oprzeć swój budżet, a miasta jako uczestnicy części tego podatku mogą wybrać z kłopotów finansowych.

W sprawie walki z drożyzną uchwalono prosić Rząd o udzielenie miastom kredytów na budowę młynów, piekarni. Zabronienie wywozu ziarna do czasu wyjaśnienia ilości urodzaju.

Prosić ciała ustawodawcze o uchylenie prawa Piuta i Bryla t. j. aby producenci na równi z kupcami mogli być pociągani do odpowiedzialności za lichwę i spekulację.

Zmniejszyć lub znieść zupełnie podatek rządowy od węgla, który wynosi obecnie 35% ceny, gdyż drogi węgiel wywołuje drożyznę produkcji fabrycznej.

Wnioski Sek. Rozbudowy miast referuje Prezydent m. Krakowa pan Fedorowicz. Główniejsze z nich są, że do ustawy Sejmowej o rozbudowie miast, nie wydane zostały dotąd przepisy wykonawcze, a wobec braku kredytów sama ustawa pozostaje martwą. Zwraca uwagę na projekt ustawy o osadnictwie i parcelacji i przymusowym wykupie gruntów. Na projekt reformy rolnej (druk sejmowy Nr. 719) i stawia wniosek aby wszelkie reformy rolne w granicach 10—15 kilometrów od paryżerji miast mogły być skutecznie tylko za zgodą Zarządów miejskich. Wniosek został przyjęty. Przyjętym większością głosów został wniosek, aby prosić Rząd o przyspieszenie zmiany ustawy o ochronie lokatorów. W Sekcji Administracyjno-prawnej debatowany był projekt ciągłości prac Rad Miejskich polegający na tem, że ustępująca Rada miejska wybiera ze swego grona 1/3 część radnych, którzy wchodzi do następnej Rady miejskiej. Projekt odesłano do specjalnie wybranej komisji do opracowania.

O g. 7 wieczorem po odśpiewaniu

przez obecnych „Roty“ Zjazd został zamknięty.

W poniedziałek uczestnicy Zjazdu podzieleni na partje zwiedzali kopalnie i huty. Trafiliem do partji zwiedzającej hutę „Bismark“. Dojeżdżamy tramwajami. Huta przetapia żelazo, stal, wyrabia blachy, druty i t. d. Setki tysięcy pudów żelaznego szmelcu oczekuje na przeróbkę. Praca wre, przy pomocy setek potężnych maszyn. Fabryka zatrudnia 16.000 robotników i 400 urzędników.

Nie jest jednak największą na Śląsku, gdyż Królewska Huta zatrudnia około 30.000 robotników.

Po zwiedzeniu fabryki udajemy się do miasta Królewska Huta. Miasto bodaj ładniejsze od Katowic, odległe od niego o jakie 4 kilometry. Z powodu Zjazdu Katolickiego miasto udekorowane chorągiewami o barwach narodowych, które powiewają nad każdym domem.

Dzięki uprzejmości Zarządu kopalniami rządowymi otrzymujemy pozwolenie na zwiedzenie kopalni węgla, położonej tuż przy granicy miasta.

Udajemy się do kopalni w towarzystwie bardzo sympatycznego inżyniera polaka, który po drodze udziela informacji o kopalniach, terenach węglowych i sposobach eksploatacji. Z prawdziwą radością dowiadujemy się, że na przyznanej nam części Śląska mamy zapasy węgla wystarczające na setki lat.

## Koncerty Orłowa.

Koncerty Orłowa, jedynego pianisty, który dość często i widocznie chętnie nasze miasto odwiedza, są zawsze prawdziwym świętem dla muzycznego Wilna. Uznanie, jakim się u nas cieszy, jest najzupełniej zasłużone. Jest to pianista, na którego koncerty idzie się z niezachwianym zaufaniem, że nigdy dobru smakowi nie uchybi, że może być lepiej, lub gorzej usposobiony, lecz program swój wykona zawsze dokładnie i artystycznie.

Programy jego koncertów są czasem nieco puste, przez zestawianie tuż obok siebie utworów bardzo różnych pod względem stylu i wartości, czasem nieco nikle, lecz zawsze ciekawe przez to, że przelamując utarty zwyczaj układania programów, nie tylko z dzieł Liszta, Chopina i Schumana, Orłow wprowadza do nich utwory nowszej muzyki, budzące zrozumiałe zainteresowanie.

Na ostatnich jego dwóch koncertach, sobotnim i poniedziałkowym, oprócz znanych już Wilnie: Rachmaninowa, źle reprezentowanego przez transkrypcję jego pieśni „Bzy“ i humoreskę, i Skriabina, usłyszeliśmy utwory najmłodszej gwiazdy współczesnej twórczości muzycznej Rosji, Prokofjewa, najwybitniejszego z żyjących impresjonistów muzycznych francuskich, Ravela i Albenitza, twórcę modernistycznej szkoły hiszpańskiej.

Publiczność nasza nieosłuchana należycie z dziełami nowego kierunku w muzyce, szukająca w muzyce przede wszystkim treści uczuciowej, nie była w stanie odezwać czysto formalnego dźwiękowego piękna tych utworów, interpretowanych przez p. Orłowa z wielkim poczuciem i inteligencją. Zwłaszcza czarodziejsko brzmiące „Jeux d'eau“ Ravela, dzięki cudownie subtelnemu, lecz wyrazistemu i dźwięcznemu piano, perłowości techniki palcowej i lekkości uderzenia p. Orłowa, zabłysło w całej swej okazałości.

Z utworów dawnych mistrzów na pierwszym koncercie największe uznanie zdobyło wykonanie koncertu organowego Bacha, bardzo pełno-brzmiaście i stylowo, a także wykonanie Etiud symfonicznych Schumana. Pierwsza połowa programu drugiego koncertu poświęcona była Chopinowi.

Przyznam się szczerze, że ani Fantazja f-mol, ani Etiuda, a przede wszystkim Scherzo cis mol nie sprawiły dodatniego wrażenia.

Pianista był widocznie zdenerwowany, grał niespokojnie i zbyt

przetrzymywał pedał, przez co zamykał pasażę. Dopiero od II części Sonaty B-mol począwszy, pianista się opanował i pod koniec programu grał wspaniale.

Z interpretacją romantyków nie zawsze bym się z p. Orłowym zgodził. Naprzykład jeśli chodzi o Chopina, to w chwalebne unikaniu afektacji p. Orłow posuwa się nieco zadaleko, nadając Chopinowi zawile nerwowości i oschłości, a pozbawiając go zupełnie tak mu właściwego, poetycznego roztkliwienia.

Z Chopinowskich utworów na ostatnim koncercie pełnego zadowolenia dostarczyło tylko wykonanie Berseuse'y, III, a zwłaszcza IV części Sonaty.

Na obu koncertach publiczności zebrało się dużo i koncertanta przyjmowano bardzo owacyjnie. S. W.

## Wiadomości telegraficzne.

### Reorganizacja departamentu marynarki.

WARSZAWA. 18 IX. (A. W.) Jak donosi „Kurjer Warszawski“, wbrew obiegającym pogłoskom, departament marynarki w Ministerstwie Przemysłu i Handlu nie będzie zlikwidowany, natomiast gruntownej reorganizacji, przy zastowaniu względów oszczędnościowych, ulegnie departament cel.

### Poselstwo polskie w Japonji.

WARSZAWA. 17 IX. (Pat.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało doniesienie od poselstwa polskiego w Tokio, że poselstwo urzęduje w Tokio w lokalu prowizorycznym. Podczas katastrofy nie ucierpiały ani archiwum, ani kasa poselstwa. Również żaden z polaków mieszkających w Japonji nie zginął i nie został ranny.

### Rozwiązanie organizacji militarystycznej niemieckiej.

GDAŃSK. 17 IX. (Pat.) Z Królewa donoszą, że naczelny prezydent prowincji prusko-wschodniej rozwiązał nacjonalistyczny związek „Pogotowie Czynu“, oraz inne związki nacjonalistyczne w Prusach Wschodnich.

### Zatarg włosko-grecki w trybunale międzynarodowym.

LONDYN. 17 IX. (Pat.) „Daily News“ donosi z Genewy, że Rada Li-

gi zdecyduje zapewne pod wpływem rządu włoskiego, aby pewne kwestje konfliktu włosko-greckiego zostały przedłożone Trybunałowi Międzynarodowemu w Hadze.

### Kapitałści niemieccy na Ukrainie sowieckiej.

CHARKÓW. 17 IX. (Pat.) Bawili tu w przejeździe do Moskwy przedstawiciele niemieckiego konsorcjum, które traktuje z Sowietami o koncesji cukrowni na Ukrainie.

### Stan zdrowia metrop. Szeptyckiego.

LWÓW. 18 IX. (A. W.) W kołach Kapituły Grecko-Katolickiej we Lwowie informują: że stan zdrowia Metropolity Szeptyckiego uległ ponownemu pogorszeniu. W ostatnich dniach gorączka znowu silnie wzrosła i pomimo usilnych starań i troskliwej opieki lekarskiej, nie jest przewidywany rychły powrót Metropolity do zdrowia. Wobec tego zarząd diecezji powierzony ma być infułatowi.

### Spis ludności G. Śląska i Ziemi Wileńskiej.

WARSZAWA. 18 IX. (A. W.) Główny Urząd Statystyczny przystąpił do przygotowań nad spisem ludności na terenach Górnego Śląska i Ziemi Wileńskiej. Spis ten jest uzupełnieniem pierwszego powszechnego spisu z dnia 1-go października 1921 roku, który nie objął terenów nie wchodzących jeszcze podówczas w skład Rzeczypospolitej.

### Wycieczka bułgarska w Krakowie.

KRAKÓW. 18 IX. (Pat.) Wczoraj wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka bułgarska profesorów i studentów. Na dworcu witali gości bułgarskich przedstawiciele miasta, województwa, szkolnictwa i wojskowości. W programie dnia dzisiejszego jest zwiedzanie miasta. Goście złożą wieńce na grobie Władysława Warneńczyka i Tadeusza Kościuszki. We środę wieczorem wycieczka opuszcza Kraków.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Wielki (na Pohulance)
Występy K. Tatarkiewiczza	Dziś
Dziś	Uroczyste otwarcie sezonu operowego
„300 dni“ krotoczwila Gavault'a.	„Straszny dwór“ opera Moniuszki.
Początek o 8 w.	Początek o 8 w.

## Wiadomości bieżące.

### Urzędowe.

— **Uproszczenie wydawania paszportów.** Z dniem wczorajszym wydział paszportowy Komisarzy Rządu zaprzestał wciągania do specjalnych ksiąg personalji patenta wraz z jego fotografią i odciskiem palca. Odnosne dane czynione będą w prośbie patenta i następnie przejdą do archiwum. Zamiast dotychczasowej skomplikowanej procedury, zmuszającej starającego się o paszport do trzech-krotnego osobistego przychodzenia do biura, wprowadzony został uproszczony sposób wciągania do ksiąg nowych prośby patenta, co po pierwsze pozwoli tylko dwa razy zgłaszać się w sprawie paszportu, a następnie skróci znacznie czas potrzebny na wydanie paszportu.

— **Przeniesienie wydziału paszportowego.** Komisarz Rządu na m. Wilno wszedł w pertraktacje z Kołem Polek o oddanie do dyspozycji wydziału paszportowego obszernych lokali w Sali Miejskiej przy ul. Ostrobramskiej Nr. 10. Pertraktacje prowadzone w porozumieniu z Magistratem zostaną, jak się zdaje, pomyślnie zakończone. Lokale przewidziane na wydział paszportowy są jasne, obszernie i zdrowotne.

— **Komisje przeglądowe.** Od dnia 28 b. m. będą urzędowały 2 komisje przeglądowe. Pierwsza przy P. K. U., druga zaś przy ul. Trockiej Nr. 14 w murach po Franciszkańskich, dla rezerwistów m. Wilna. Druga komisja ma być przeznaczona dla rezerwistów 1883 r.

### Z miasta.

— **Chleb drożał.** Wczoraj cena chleba razowego z 2.500 mk. wzrosła do 3.000 mk. za funt, chleba zaś sitkowanego z 4.000 na 4.700. Wzrost ceny chleba jest podobno przejściowy, gdyż wywołany niedostarczeniem, w ciągu ostatniego tygodnia z powodu świąt żydowskich, zboża do młynów Gordona i Kinkulkina. Młyn zaś t. zw. Tyszkiewiczowski znajduje się w naprawie. Fakt ten dowodzi jak bardzo zależni jesteśmy od handlu żydowskiego. Wśród piekarzy równoczesne zepsucie się młyna Tyszkiewiczowskiego wywołuje rozmaite komentarze na temat spekulacji piekarskich.

### Sprawy szkolne.

— **Kursy wieczorowe.** Inspektorat Szkolny m. Wilna podaje do wiadomości, że z dniem 21 b. r. rozpoczynają się zapisy na kursy wieczorne dla dorosłych: 1) przy szk. Nr. 24: Mostowa 7, męska szkoła powszechna; 2) przy szk. Nr. 51 św. Jańska 21: żeńska szkoła powszechna; 3) przy szk. Nr. 38 Wielka 94: kursy języka polskiego (przeniesione z Dobrej 6); 4) kursy ogólnokształcące przy szk. Nr. 9 (Krakowska 13); 5) przy szk. Nr. 45 Subocz 20; 6) przy szk. Nr. 28 św. Stefańska 37; 7) przy szk. Nr. 2 Jasna 37; 8) przy szk. Nr. 34 W. Pohulanka 14; 9) przy szk. Nr. 29, Antokol 32.

Bliższych informacji udziela Instruktor Oświaty Pozaszkolnej w Biurze Inspektoratu Szkolnego m. Wilna (Biskupia 12) w g. przyjęć od 12—2.

— **Towarzystwo Naucz. Szkół Średnich i Wyższych w Wilnie.** W sobotę dnia 22 września o g. 8 wiecz. w sali gimn. El. Orzeszkowej odbędzie się posiedzenie Koła wileńskiego T. N. S. W., na którym obok szeregu ważnych spraw omówiona będzie sprawa lekcji praktycznych w szkołach i wygłoszony odczyt p. t. „O tak zwanym wychowawstwie”. Obecność członków wszystkich wymagana.

Zarząd.

### Odczyty.

— **Życie narodowe.** Prof. Lutosławski rozpoczął cykl wykładów o Życiu Narodowym w „Rozwoju”. Sz. prelegent wyszedł z założenia, iż nie tylko wielkie czyny historyczne są narodowymi. Każdą najskromniejszą działalność przeobrazić można na czyn narodowy, doskonałą swą pracą ku pożytkowi ojczyzny, czy to będzie praca brukarza czy myśliciela. W każdej rzeczy szuka należy idei, Królestwa Bożego, w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Życie narodowe, mówił prelegent, to działanie sił duchowych, to życie cudu. Droga łaski najsilniej zjednoczona z życiem narodowym. Bóg wyznacza narodom ich powołanie. Człowiek usiłować musi zrozumieć istotę życia. Dążyć musi do ułatwienia sobie tego życia, do uczynienia go harmonijnym i spokojnym. Dobrym wytyczeniem myśli prawd dotyczących bytu, jest filozofia, która służy do zorientowania się i pełnienia obowiązków narodowych, przez co odczuwa się też największą radość życia. Na tem sz. prof. zakończył pierwszy wykład. Ciekawe będą dalsze. Publiczności gromadzi się coraz więcej, ledwie ściany sali zmieścić mogą.

W. Ż.

### Sprawy kolejowe.

— **Redukcja na kolej.** Ministerstwo Kolei Żelaznych wydało zarządzenie, mocą którego mają być zwolnione następujące kategorie urzędników kolejowych: 1) urzędniczy, posiadający poza pracą na kolei inne stałe utrzymanie, 2) urzędnicy nie wykazujący dostatecznej samodzielności w wykonywaniu swych obowiązków służbowych oraz 3) urzędnicy przyjęci na służbę później, niż 1 czerwca r. b. Zwolnienie ma nastąpić w ciągu miesiąca. Prócz tego redukcji podlegać mają urzędnicy liczący ponad 60 lat życia oraz liczący 15 lat służby czynnej. Ci ostatni zostaną przeniesieni w stan spoczynku. Poza tem zwolnieni być mają pracownicy dzienni płatni, kontraktowi, nie posiadający obywatelstwa polskiego. Ewentualne wakaty objąć mają zdemobilizowani wojskowi oraz inwalidzi.

### Teatr, muzyka i sztuka.

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś poraz trzeci świetna krotoczwila Gavault'a i Charvey'a p. t. „300 dni”. Dowcipna treść tej krotoczwili, ubarwiona mnóstwem zabawnych sytuacji, spr. wia, że sztuka cieszy się coraz większym powodzeniem.

W przygotowaniu arcydzieło Krasieńskiego „Trydjon” oraz głośna sztuka Kisielewskiego p. t. „Karykatury”.

— **Teatr Wielki (na Pohulance).** Dziś poraz drugi opera Moniuszki „Straszny dwór” w całkowitej premjerowej obsadzie. W rolach głównych pp. Korsak-Targowska, Lipińska, Pastówna, Stepiński, Romanowski i Wraga.

Jutro, w czwartek ukaże się poraz pierwszy prześliczna melodyjna operetka Linkego p. t. „Grigri” z p. Melanią Grabowską w roli tytułowej. Udział bierze cały zespół operetki. Reżyseruje p. J. Józefowicz.

### Sport.

— **Reprezentacja footballowa Polski.** wyjeżdża w tych dniach do Helsingforsu zmierzyć się tam z reprezentacją Finlandji. Na

zaproszenie ruchliwego Zarządu Wileńskiego Związku Okr. Piłk. Nożnej reprezentacja Polski rozegra po drodze jeden mecz z reprezentacją naszego miasta przez co publiczność nasza będzie miała rzadką sposobność zobaczenia 11 najlepszych graczy z całej Polski. Zawody odbędą się w środę o godz. 2 m. 30 popoł. bez względu na pogodę na boisku sportowym na Pió-amonie (3 minuty od przejazdu Łódzki; 8 minut od Zielonego Mostu).

### Różne.

— **W sprawie kwesty 3-go Maja.** Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej dotąd nie mógł złożyć społeczeństwu sprawozdania ze zbiórki w dniu 3-go Maja, gdyż bardzo wiele jeszcze osób nie zwróciło list składkowych, a przez to uniemożliwiona jest ścisłość rachunkowa. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej prosi zatem niniejszym wszystkim panów i panie posiadających listy „Daru Narodowego 3-go Maja” o zwrócenie ich w jak najprędszym czasie do Biura Centralnego Zarządu P. M. Sz. Benedyktyńska 2-3. Prosimy o zwrot list bez względu, czy są lub nie zapłacone, chodzi bowiem o dokładny rachunek.

— **Powrót arcybiskupa prawosławnego.** Arcybiskup prawosławny wileński i lidzki Teodozjusz powrócił z Krzemienia na Wołyń, gdzie brał udział w sesji synodu cerkwi prawosławnej w Polsce.

— **Zarząd Schronienia Nieuleczalnie Chorych** urządza kwestę uliczną w przyszłą niedzielę to jest 23 września r. b. Wziewraca się do serc miłosiernych, aby raczyli wesprzeć jedyną instytucję przychodzącą najniebezpieczliwsiemu z pomocą i opieką całkowitą.

### Wypadki.

— **Wykolejenie się pociągu.** Dn. 16 b. m. pociąg Nr 781 (towarowy) uległ wykolejeniu się na skrzyżowaniu torów przy moście na rzecze Supraś. Wykolejenie nastąpiło wskutek niedbalstwa kierowcy pociągu, który mimo złego ustawienia jezani nie zabierając z sobą przewodnika wjechał na tor zamknięty. Straty są nieznaczne. Winny został pociągnięty do odpowiedzialności. (A. w.)

### Kronika policyjna.

— **Wykrycie tajnego handlu wódką.** Dn 15 b. m. wieczorem wywiadowcy referatu walki z lichwą i spekulacją dokonali szeregu

rewizji w restauracjach, piwiarniach i kawiarniach. Sporządzono protokoły za bezpłatową sprzedaż spirytusowych napoi przez Eudekję Olejnikową (ul. Legionów 25 i Szymowicza Owsieja (Zawalna 25). Następnego dnia referent tego wydziału p. Boimski dokonał rewizji w restauracji „Apollo” późną nocą, gdzie wbrew zakazowi znalazł wielu pijących spirytusowe napoje. (b.)

— **Zamach samobójczy posterunkowego.** Dnia 18 b. m. do Szpitala Św. Jakóba przywieziono z dworca Kolejowego w Wilnie posterunkowego Jana Prudana 23 lat z raną postrzałową w piersiach. Prudan w celu samobójstwa strzelił do siebie w dniu 17 b. m. w Postawiskach pow. Brasławskiego. Przyczyn samobójstwa niewyjaśniono. Położenie bardzo ciężkie. (b.)

— **Ucieczka żony.** Dnia 17 b. m. posterunkowy I komisariatu Franciszek Brodowicz (Miodowa 3) zameldował policji o ucieczce swej żony, która uciekając wzięła dużo ubrań i maszynę do szycia na sumę 50 milionów mk. (b.)

— **Wisielec.** Dnia 3 b. m. w pobliżu zaścianka Rubiż gm. Drujskiej pow. Brasławskiego w krzakach znaleziono wisielca Michała Wajnowskiego, pochodzącego z Lotwy. (b.)

### Listy do Redakcji.

Z przysłanych przez Oddział Wileński Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych trzech milionów marek do mojego uznania: 1.000.000 mk. doręczyłem J. W. X. Pratałowi Sawickiemu na remont dachu katedralnego, 1.000.000 mk. dla Bratniej Pomocy U.S.B., i 1.000.000 mk. na Ziobek Im. Maryi. Hojnemu Ofiarodawcy składam, za łaskawym pośrednictwem „Dziennika Wileńskiego” serdeczne Bóg zapłać!

† Kazimierz Michalkiewicz Bp.

18-IX-1923 r.

### Odpowiedzi Redakcji.

— **Polakowi bezpartyjnemu.** Nazywa pan siebie „uczciwym polakiem” — nie jesteś pan ani jednym ani drugim, gdyż człek uczciwy, a zwłaszcza polak, nie wstydzi się swego nazwiska. Tylko łobuzy pisują listy anonimowe, a takie idą u nas do — kosza.

Kino-Teatr „**HELIOS**”  
ul. Wileńska 38.

Dziś

## TRAGEDJA MADAME X.

Wstrząsający salonowy dramat życiowy w 6 aktach z najznakomitszą tragiczką, mistrzynią Pauliną Frederick. Pocz. o nią mimiki dramatycznej g. 5 1/2 w.

Kino-Teatr „**Polonja**”  
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slejpan.

Dziś premjera!

## PAT i PATACHON

Wieczór szampańskiego humoru i bezustannego beztrudnego śmiechu! Kto chce zapomnieć o zyciowych troskach i drożyznie, niech spieszy zobaczyć dwie farsy w jednym programie z udziałem spółki słynnych komików

Użykawy odpowiednio pozwolenie władzy. Dyrekcja demonstruje powyższy film i dla młodzieży.

Kino-Teatr „**Picadilly**”  
Wielka 72.

Anons!

## Cudo Dżungli

Od czwartku 2-go września pokazane będzie na naszym ekranie wszechświatowej sławy wielkie amerykańskie arcydzieło filmowe pod tyt (Miasto Lwów) rozgrywane się wśród dzikiej fany i flory egzotycznej przyrody Afryki. W głównej roli bohater fenomen NADTARCAN. W obrazie przyjm udział drapieżne zwierzęta jak lwy, tygrysy i hieny

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Wilnie na zasadzie art. 127 Ust. Hip. wzywa sukcesorów po zmarłym na dzień 12 Maja 1924 roku: 1) Rubinie leku Rubinszteinie zmarłym w 1915 r. byłym właścicielu placu, w Lidzie obszar około 2 dziesięcin — przy ulicy Wismonty Nr. 33. (Nr. 4998); 2) Władysławie Bulharowskim zm. w 1903 r. był. współwł. majątku „Borce” pow. Lidzkiego obsz. 305 dz. Dług Wileńsk. Bank. Ziem. w s. 11,800 rb. (Nr. 4834); 3) Michale Wysockim — w 1912 r. był. właśc. działki w pow. Wileńskim gm. Rudomińskiej obsz. 2055 sąż. kw. (Nr. 4909); 4) Karolu Radziwiłłskim zm. w 1922 r. b. właśc. placu w Wilnie (Snipiszki) zauł. Ogórkowym obsz. 205 sąż. kw. Dług Wil. B. Z. w s. 1700 rb (Nr. 1847); 5) Stanisławie Wyszomirskim — w 1918 r. był. właśc. fundum majątku Franopol w p. Wilejskim gm. Lebidziwskiej obsz. 106 dz. 878 s. kw. (Nr. 4329); 6) Stefani Mańkowskiej — w 1923 r. b. wł. placu w Wilnie — ul. Makowej Nr. 8, obsz. 170,08 sąż. kw. Dług Wil. B. Z. w s. 8500 rb. (Nr. 4925); 7) Franciszku Klejnockim — w 1910 r. b. współwł. działki we wsi Wongi pow. Lidzkim gm. Bielickiej obsz. 20 dz. (Nr. 4927); 8) Romualdzie Zajackowskim — w 1904 r. był. współwł. placu wiecz. czynsz, w Trokach — ul. Wileńskiej obsz. 340 s. kw. (Nr. 4914); 9) Pawle Jelenińskim 1923 r. b. właśc. folw. Gliniszki p. Wileńskim gm. Podbrzeskiej, obsz. 1613,60 dz. Dług na rzecz Wil. B. Z. w s. 83400 rb. (Nr. 725); 10) Mieczysławie Kowalewskim b. wł. prawa do 1/2 cz. folwarku Horki pow. Dziśnieńskim gm. Mikolajewskiej obsz. 36 dz. 900 s. kw. (Nr. 4623); 11) Józefie Hurynowicz — w 1919 r. b. wł. prawa do połowy majątku Krystopol p. Święciański gm. Wiszniewskiej (Nr. 4578); 12) Stanisławie Turczyńskim — w 1918 r. był. współwł. folw. Kozłowszczyzna pow. Dziśnieńskim gm. Hermanowickiej obsz. ok. 82 dz. (Nr. 4797); 13) Szymonie Stańskim — w 1919 r. b. współwł. działki w obręb. Ozmiany w urocz. Pona-wieliszki obsz. 2 dz. 1200 s. kw. (Nr. 4929); 14) Jadwidze Mieczkowskiej — w 1910 roku i Ryszardzie Mieczkowskim — w 1916 r. b. współwł. placu czynsz, w m. Trokach — ul. Wielkiej Kościelnej, obsz. ok. 500 s. kw. (Nr. 4936); 15) Juljuszu — w 1894 r. synie Eustachego, Juljuszu synie Juljusza — w 1916 r. Zanderach Wierze — 1921 r., Nadziei — 1918 r. i Annie — w 1918 r. córkach Juljusza Zanderównach b. współwł. majątku „Leonpol” pow. Brasławskim gm. Widzkiej obsz. 248 dzies. (Nr. 4795); 16) Aleksandrze Uścińskowej — w 1919 r. b. wł. placu w Wilnie — ul. Tyzenhauzowskiej Nr. 11 obsz. 337 sąż. kw. (Nr. 4958); 17) Darji Michaelisowej — 1917 r. b. właśc. placu w Wilnie ul. Sadowej Nr. 25 obsz. 860 s. kw. dług Wil. B. Z. w s. 22000 rb. (Nr. 4949), aby się stawił do Kancelarii Hipotecznej w Wilnie w gmachu Sądów ul. Ad. Mickiewicza Nr. 36 pokój Nr. 5 dla zgłoszenia swego prawa do dóbr nieruchomości, lub praw hipotekowych zabezpieczonych rzeczowo pozostałych po wyżej wymienionych spadkodawcach, w przeciwnym zaś razie uważani będą, jakoby się rzekli prawa rzeczowego.

## Inteligentna kobieta lat średnich

poszukuje posady zarządzającej gospodarstwem domowym lub do starszych dzieci. Może złożyć referencje osób znanych. Oferty do Adm. pod „Posada”.

**Inteligentna staruszka,** wdowa, kompletnie bez rodziny, okradzona doszczętnie, pozostająca w krytycznych warunkach materialnych, błaga społeczeństwo współczujące w niedoli o wspomnienie materialne, upraszając o składanie datków do Administracji „Dziennika Wileńskiego” pod „Bardzo biedna”.